

Czym jest dla mnie wolność?

Ludzie od zawsze zastanawiali się nad tym, czym jest wolność. Na pewno nie ma na to jednej definicji, choć *Słownik języka polskiego* pod redakcją prof. Witolda Doroszewskiego podaje kilka znaczeń. Czytamy na przykład, że wolność to prawo do nieskrępowanego działania, niezależności osobistej czy swobody.

Wielką wartością jest dla mnie to, że mogę decydować o sobie w ważnych dla mnie kwestiach. Kilka lat temu pomyślałam, że mogłabym zmienić szkołę i rozwijać pasje sportowe. Rodzice zgodzili się i dołożyli wszelkich starań, żeby pomóc mi się realizować. Myślę, że możliwość takiego wyboru daje ogromną wolność.

Jestem wolna, bo mogę spędzać wolny czas tak, jak chcę. Nikt mi nie zabrania słuchać mojej ulubionej muzyki. Mogę się uczyć, rozwijać pasję, spotykać się z przyjaciółmi, których sama wybieram.

Myślę, że nie każdy potrafi korzystać z wolności. Szczególnie dorastający ludzie, niemający wystarczającego doświadczenia życiowego, nie przewidują konsekwencji swoich działań, przez co ranią nie tylko siebie, ale też innych.

Wolność to również prawo swobodnego przemieszczania się z miejsca na miejsce. Przed okresem pandemii nikt z nas nie zdawał sobie sprawy, jak wielka to wartość. Dwa lata temu niespodziewanie zamknięto nas w domach. Na zdalnym nauczaniu spędziłam prawie dwa lata nauki w szkole podstawowej. Rozumiem, że było to potrzebne, aby zmniejszyć ryzyko choroby, a nawet śmierci, ale myślę, że nikt nie przewidział, jak zaszkodzi to młodym osobom, które straciły najlepsze lata młodości i możliwość spędzania czasu z bliskimi osobami. Dotknęło to każdego z nas.

Obecnie znowu zamknięto mnie w domu i uczę się zdalnie. Najnowsze badania dowodzą, że wirusa covid-19 przenoszą zarówno osoby, które przyjęły szczepionkę, jak i nie zaszczepione. Trudno mi się zgodzić, że zaszczepiona część klasy może być w szkole, a ja nie, skoro zarówno oni, jak i ja możemy przenosić chorobę. Nie rozumiem, dlaczego odbiera mi się wolność i przez to zmusza do przyjęcia preparatu, za działanie którego ani firmy farmaceutyczne, ani rządy państw nie biorą odpowiedzialności.

Ostatnio w mojej szkole zostało zorganizowane ciekawe i wzruszające spotkanie z uczestniczką powstania warszawskiego - Panią Ludwiką Mendelską, która opowiadała nam o swoim nastoletnim życiu i rozumieniu wolności podczas wojny. To była dla mnie ważna lekcja.

Kiedyś, ucząc się historii, przeczytałam słowa Generała John'a Stark'a: „Żyj wolnym lub umieraj: śmierć nie jest najgorszym złem”. Pani Ludwika myślała podobnie. Opowiadała nam, choć trudno w to uwierzyć, że w pewnym momencie śmierć stała się dla niej codziennością. Nie bała się umrzeć. Bardziej bała się żyć w niewoli. Niesamowite jest to, że już jako dwunastolatka rozumiała lepiej niż dziś większość z nas, czym jest Polska, nasza Ojczyzna. Dziś, niestety, znów musimy bronić wschodniej granicy, choć nie jest to porównywalne z tym, co działo się w czasie II wojny światowej. Dzisiejsi Polacy mogą wybrać, czy będą wspierać polskie wojsko w obronie niepodległości czy nie.

Czym jest dla mnie wolność? Możliwości odpowiedzi jest wiele. Ja czuję się wolna, kiedy mogę decydować o sobie, kiedy nikt nie odbiera mi prawa do nauki w szkole i gdy nie muszę się martwić o bezpieczeństwo swoje i swojego kraju. Mam nadzieję, że w całym moim życiu będę czuła się prawdziwie wolna i będę potrafiła z tego mądrze korzystać.

Anna Kryger, klasa 8 b